

Sygn. akt I 1 C 701/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2022 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny:  
Przewodniczący: sędzia Tadeusz Kotuk  
Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Szymańska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2022 r. w G. sprawy z powództwa P. K. (1) przeciwko (...) S.A. w G.

o ustalenie

I. ustala nieistnienie następujących trzech umów zawartych pomiędzy stronami w dniu 9 lipca 2021 r.:

- a. umowy o świadczenie usług numer (...);
- b. umowy o świadczenie usług numer (...);
- c. umowy o świadczenie usług numer (...);

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. w G. na rzecz powoda P. K. (1) kwotę 317 zł (trzysta siedemnaście złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty – tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I 1 C 701/22

## UZASADNIENIE

### **STAN FAKTYCZNY**

W 2021 r. P. K. (1) był emerytem (ur. (...)), wdowcem, z wykształcenia i zawodu – humanistą. W W. w dniu 21 lipca 2021 r. z uwagi na niezadowolenie z usług jednej z firm telekomunikacyjnych ( (...)) udał się do placówki firmy konkurencyjnej ( (...) S.A.) znajdującej się na ulicy (...). Był miło przyjęty przez pracownicę placówki (O. I. (1)). Wyraźnie jej powiedział i zastrzegł, że łączna kwota opłat miesięcznych nie może przekroczyć 80 zł. O. I. przekazała mu plakietkę z wyszczególnionymi programami telewizyjnymi w oferowanym pakiecie. Powód oczekiwał, że otrzyma usługi internetu, telewizji i telefonu. Następnie O. I. przygotowała treść umów, wydrukowała je i przedstawiła powodowi do zapoznania się i podpisania. O. I. nie streściła powodowi ustnie ani w żaden inny sposób objętych umowami usług oraz zasad i wysokości (schematu) płatności. Powód podpisał trzy umowy: (...), (...), (...). Z uwagi na brak obycia z terminologią techniczną nie był w stanie dokładnie zrozumieć treści podpisywanych umów.

Dowód: zeznania powoda, k. 156-158

umowy, k. 77-107

Następnie P. K. (1) otrzymał pierwsze dwie faktury od pozwanego: za pierwszy okres rozliczeniowy w sierpniu 2021 na łączną sumę 230,34 zł i zorientował się, że nie zostało dotrzymany warunek nieprzekroczenia 80 zł w zakresie opłat miesięcznych i w dniu 10 sierpnia 2021 r. wystosował do pozwanego pisma, z których wynikało, że był przekonany, że będzie płacić miesięcznie 65-80 zł.

Dowód: pisma, k. 14-15

Pismem z dnia 13 września 2021 r. pełnomocnik powoda złożył pozwanemu oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych umów zawartych 9 lipca 2021 r. Pismo wpłynęło do pozwanego 15 września 2021 r. Jednak pozwany nie uznał skuteczności w/w oświadczenia woli i prowadzi pozasądową windykację należności wynikających z umów zawartych 9 lipca 2021 r.

Dowód: pismo, k. 43-44

pismo, k. 45-48

### ***Ocena dowodów***

Zeznania powoda zdaniem Sądu są w pełni wiarygodne, szczerze i wewnętrznie niesprzeczne. Pozwany kwestionując przebieg rozmowy powoda z O. I. uczynił to wyłącznie deklaratywnie (wypowiedź pełnomocnika procesowego), a nie za pomocą jakiegokolwiek przeciwdowodu. Argument przywołany przeciwko wiarygodności zeznań powoda (twierdzenie, że pracownicy pozwanego przechodzą szkolenia i wiedzą, że należy klientowi odpowiednio streścić/ wyjaśnić główne elementy umowy) jest oparty na założeniu, że każdy pracownik takie szkolenie przeszedł i zawsze stosuje wspomniane zasady – założenie to jest zdaniem Sądu przejawem nieuprawnionego uproszczenia opartego na stronniczych i optymistycznych prognozach co do sposobu pracy zatrudnionych w pozwanej spółce pracowników, oderwanych od rzeczywistości, która jest bardziej złożona i nieprzewidywalna. Jeżeli strona pozwana była przekonana o słuszności swojej argumentacji, mogła przecież zawnioskować dowód z zeznań świadka O. I..

Treść umów i pism stanowiących korespondencję stron nie była kwestionowana. Należy wszelako zwrócić uwagę, że pismo pełnomocnika pozwanego z dnia 13 września 2021 r. należy interpretować w kontekście całokształtu okoliczności sprawy jako oświadczenie woli o uchyleniu się od skutków prawnych wszystkich trzech umów zawartych przez strony w dniu 9 lipca 2021 r. Powód nie przekazał swojemu pełnomocnikowi wystarczających szczegółów dotyczących ilości i zakresu przedmiotowego tych umów, sam traktował je jako jedną umowę i – zważywszy na wyraźny brak wyrobienia prawniczego powoda – jest to usprawiedliwiona nieścisłość, skutecznie usunięta i wyjaśniona w toku niniejszego procesu. Nie ma wątpliwości, że powód chciał „uwolnić się” od całości stosunku prawnego łączącego go z pozwanym.

### ***KWALIFIKACJA PRAWNA***

Powództwo (po sprecyzowaniu) było zasadne w całości w świetle art. 189 k.p.c.

Na wstępie należy zaaprobować pogląd prawny pełnomocnika powoda, że interes prawny w ustaleniu rzeczywiście zachodzi w niniejszej sprawie, albowiem do chwili zamknięcia rozprawy pozwany nie wytoczył P. K. powództwa o zapłatę należności z wystawionych faktur VAT, a więc nie ma procesu, w którym ten ostatni jako pozwany mógłby zakwestionować istnienie łączącego strony stosunku prawnego. Nie ma więc obecnie po stronie P. K. innego sposobu, instrumentu prawnego – dalej idącego – jak tylko powództwo o ustalenie z art. 189 k.p.c. Jest on obecnie adresatem działań windykacyjnych (pozasądowych) pozwanego (uciążliwych – liczne niepożądane telefony) i dla każdego obywatela taki stan rodzi niepokój, niepewność co do prawa, bo nie jest jasnym, czy takie działania są legalne. Naturalnym jest więc zwrócenie się na drogę sądową celem ostatecznego rozwiązania tego problemu.

Powód powoływał się w pozwie na błąd co do treści zawartych umów w dniu 9 lipca 2021 r. (pierwotnie było to opisane jako jedna umowa – dopiero po odpowiedzi na pozew i dołączeniu przez pozwanego załączników strona powodowa zmodyfikowała i sprecyzowała podstawę faktyczną żądania pozwu obejmując wyraźnie powództwem wszystkie trzy umowy z 9 lipca 2021 r.). Wysokość opłaty nieprzekraczająca łącznie 80 zł miesięcznie – jak tego oczekiwał przy zawieraniu umów powód – jest niewątpliwie elementem treści stosunku prawnego (niezależnie od ilości umów, na które został podzielony). Błąd w tym zakresie może być wywołany przez przedsiębiorcę w dowolny sposób, w tym poprzez skomplikowane i nieprzejrzyste sformułowanie wzorców umów o charakterze adhezyjnym, jak to ma miejsce w niniejszej sprawie. Sąd analizując treść tych umów musi umiejętnie wyzbyć się tendencji do wykorzystywania zdobytej już wiedzy prawniczej i doświadczenia praktycznego orzecznika i spróbować spojrzeć na

nie okiem emeryta nie posiadającego takiej wiedzy. Oto, co niewątpliwie wynikać z takiej perspektywy poznawczej: Łącznie te umowy z załącznikami to 30 stron tekstu specjalistycznego, stanowiącego rozbudowany zbiór pewnych norm, a więc takiego, którego nie da się czytać z niewielkim skupieniem (jak beletrystyki czy zwykłych informacji prasowych), z różnymi tabelkami, długimi, rozwlekłymi fragmentami podkreślonymi kapitalikami, wieloma dziwnie brzmiącymi neologizmami ( (...)), nazwami usług, o których nawet niezbyt wyraźnie pojęcie miał profesjonalny pełnomocnik pozwanego indagowany na rozprawie przez Przewodniczącego (chodzi o tzw. (...)). Tabelki zawarte w umowach są wadliwe (niejasne) od strony zwykłej logiki i matematyki – zawierają wiele pozycji „0,00 zł”, w jednym wierszu (poziomym) zawierają sumy pieniężne i jednostki czasu, nie wiadomo nawet, czy te dane mają podlegać jakiemś sumowaniu (poziomo, czy pionowo), które z tych danych mają dotyczyć powoda, a które nie, zawierają oznaczenia rubryk, których znaczenia nikt nie jest w stanie zrozumieć („Okres obowiązywania Opłaty Abonamentowej po uwzględnieniu udzielonych ulg w promocji”), szczególnie w kontekście innych („Opłata Abonamentowa po Okresie zobowiązania” – vide k. 93 i wiersz następny poniżej – „n/d zł”). Nigdzie w tych umowach nie ma jednostkowej opłaty wyrażonej w walucie polskiej powyżej 80 zł. Są natomiast liczne rozłożone na mniejsze opłaty po 20, 15, 14,99 zł, jedna opłata w wysokości 69,99 zł (skąd powód miał po 10-15 minutowej obecności w placówce pozwanego dowiedzieć się, że tak wysoka opłata aktywacyjna w ogóle go obowiązuje i że jest doliczana do pozostałych opłat). Jest więc ostatecznie – z punktu widzenia emeryta humanisty – dojmujący chaos i rozbieżność opłat na dosłownie niezliczone, trudne do zebrania w całości składniki, niewątpliwie celowo utworzone, aby wywrzeć wrażenie, że kwoty opłat są „groszowo” niskie. Należy jeszcze raz podkreślić, że **powyższa analiza jest przeprowadzona w ramach wymaganego okolicznościami sprawy eksperymentu myślowego i próby wczucia się w sytuację powoda**, nie jest to analiza dokonywana z perspektywy wiedzy i umiejętności analitycznych zawodowego prawnika. Reasumując, aby powód mógł cokolwiek zrozumieć z treści umów i regulaminów, musiałby najpierw przejść kilkutygodniowe intensywne szkolenie z wielu zakresów wiedzy (prawo cywilne, informatyka, usługi internetowe itd.). Należy podkreślić, że emeryt z takimi cechami jak powód, to typowy konsument w danej grupie wiekowej, a nawet nieco wyżej wykształcony, niż przeciętna w jego generacji. Nie jest więc tak, że powyższa analiza opierała się na niewłaściwym modelu konsumenta. Przedsiębiorcy kierujący ofertę do całego spektrum wiekowego konsumentów muszą uwzględniać naturalnie niższe wyrobienie tych, którzy nie mieli w przeważającej części życia do czynienia z usługami elektronicznymi charakterystycznymi dla współczesnego poziomu technologii.

Następnym, kluczowym elementem, który leży po stronie pozwanego przedsiębiorcy, a który przyczynił się istotnie wywołania do błędu, to bezprawne zaniechanie wypełnienia obowiązku z art. 8 pkt 3 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta. Łączna cena – w danym przypadku – skoro była wyartykułowana wyraźnie jako jedna globalna suma (80 zł) przez powoda jako graniczna już na wstępie rozmowy z pracownicą pozwanego i miała (jak jednoznacznie wynika z kontekstu sytuacyjnego) dotyczyć całego „pakietu” usług, powinna być przez owego pracownika przed zawarciem umowy (umów) przedstawiona powodowi jasno i jednoznacznie właśnie w odniesieniu do całego tego „pakietu”, a nie miało to w ogóle miejsca (nie było tego nawet w odniesieniu do umów traktowanych jednostkowo). Powód jako konsument ma takie uprawnienie „z urzędu”, a nie na wniosek: nie musi wskazywać, czego nie rozumie, albo czego jeszcze chciałby się dowiedzieć.

Powód nie otrzymał w ogóle żadnych informacji w tym zakresie: żadnej informacji o schemacie płatności, opłatach aktywacyjnych, promocyjnych itd. Konfiguracja stosunku konsumenta z przedsiębiorcą w przypadku umów adhezyjnych – jak obrazuje to stan faktyczny niniejszej sprawy – mogła być równie dobrze ujęta w jednej umowie z prostym, jasnym streszczeniem przewidywanych płatności już w samej umowie, np. za najbliższe 3 miesiące (zwykły czytelny harmonogram), ale też mogła być rozbita nawet w kilkudziesięciu, czy też kilkudziesięciu umowach (gdyby np. zawierać umowy na udostępnienie każdej z usług wymienionych w tabelach lub odrębnie każdego programu telewizyjnego). Z tego, że w wyniku wewnętrznej polityki przedsiębiorca fragmentuje stosunek prawny na wiele umów, a ramach każdej umowy fragmentuje opłaty, nie wynika żaden ubytek uprawnień konsumenta, który powinien dostać informację jasną i zwięzłą.

Błąd, który wywołał w danym przypadku przedsiębiorca co do treści umowy (łącznie opłaty za pakiet usług z trzech umów z 9 lipca 2021 r.) jest istotny, gdyż górna graniczna wysokość ceny (wynagrodzenia) nie jest taka, jaką wyraźnie

zastrzegł przy rozpoczęciu rozmów z pracownikiem pozwanego powód. Pozwany argumentował, że początkowe opłaty były tylko przejściowo wyższe, a obecnie są wyższe od 80 zł o około 25 zł, ale i tak różnica jest znacząca po przekracza 80 zł o 25% (jedną czwartą). Powód powoływał się na swoje ograniczenia budżetu domowego i należy uznać za zasadny argument, że nie zawarłby umów, gdyby wiedział o tak dalece wyższych comiesięcznych obciążeniach finansowych. Pełnomocnik pozwanego powyższe bagatelizuje twierdząc, że późniejsze opłaty niewiele przekraczają już 80 zł, ale to argument chybiony – dla budżetu domowego zawodowego prawnika być może nie jest to duże przekroczenie, ale dla budżetu samotnego emeryta już tak.

Spełnione są więc przesłanki błędu co do treści umowy, istotnego prawnie z art. 84 § 1 i § 2 k.c. Jak wynika z poprzedzającej analizy, błąd wywołał pozwany jako przedsiębiorca, w tym poprzez bezprawne zaniechanie obowiązku z art. 8 pkt 3 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta.

Skutkiem skutecznego, pisemnego i terminowego (art. 88 k.c.) uchylecia się od skutków prawnych trzech umów zawartych przez strony 9 lipca 2021 r. jest stan ich nieobowiązania, uzasadniający uwzględnienie powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. (**punkt I.** sentencji).

### **KOSZTY**

Pozwany jest obowiązany zwrócić wygrywającemu powodowi koszty procesu na mocy art. 98 k.p.c. Składa się nań: opłata sądowa od pozwu (30 zł), opłata za czynności radcy prawnego w stawce minimalnej (270 zł, § 2 pkt 2 rozp. MS z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, ze zm.), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) i odsetki od kosztów (**punkt II.** sentencji).